

Chiny ukarały miliony obywateli odmową prawa do podróży

27 maja 2018

„Rewolucyjny” projekt Social Credit System, czyli innymi słowy system oceniania każdego aspektu życia wszystkich mieszkańców Chin, został oficjalnie wprowadzony 1 maja, ale wcześniej funkcjonował tylko w niektórych regionach i był poddawany testom. Władze od samego początku mogły dodawać lub odejmować obywatelom punkty i w zależności od przestrzegania przez nich prawa, ich poparcia dla partii komunistycznej i innych czynników, mogą nagradzać lub karać i nakładać różne ograniczenia. Państwowe media potwierdziły, że na mieszkańców nałożono już miliony kar.

Rządowa gazeta „Global Times” podaje, że system zablokował ludziom możliwość skorzystania z samolotów pasażerskich aż 11,14 miliona razy. Na tej samej zasadzie, nie wydano zgody na 4,25 miliona podróży szybkimi kolejami. Jak widać, chińskie władze bardzo chętnie korzystają z nowego narzędzia, które zapewnia totalną kontrolę nad społeczeństwem. Nie wiadomo jednak co było powodem nałożenia tak wielkiej ilości kar.

Social Credit System ocenia dosłownie każde zachowanie mieszkańców i w skrajnym przypadku może prowadzić do całkowitej izolacji danej jednostki. Uniemożliwianie korzystania z transportu publicznego to nic w porównaniu do innych surowych kar, które może nałożyć system. W przypadku zbyt niskiej „wiarygodności społecznej”, dana osoba może mieć poważne trudności ze znalezieniem pracy lub otrzymaniem pożyczki, a rząd może ograniczyć lub zablokować dostęp do internetu. Z kolei nazwiska ludzi zadłużonych udostępniane są na stronie internetowej, do której wszyscy mają dostęp. Władze organizują również różne akcje, które polegają na publicznym

ośmieszaniu zadłużonych.

Choć system już w obecnej postaci uprzykrza życie wielu ludziom, były zastępca dyrektora Centrum Badań nad Rozwojem przy Radzie Państwa, Hou Yunchun, zaproponował dodanie nowych funkcji. W jego przekonaniu, zdyskredytowani ludzie powinni stać się bankrutami i spotykać się z konsekwencjami prawnymi.

Social Credit System to bardzo kontrowersyjny eksperyment społeczny, który obejmuje wszystkich obywateli Chin. Prowadzi on do całkowitej dyktatury, w której rząd nie tylko stara się kształtować i kontrolować zachowania oraz opinie ludzi, ale także stosuje bardzo surowe kary za wszelkie odchyły od wyznaczonej normy. Wyobraźmy sobie tylko, że za samą krytykę władzy nie moglibyśmy skorzystać z komunikacji miejskiej i internetu, zostalibyśmy zwolnieni z pracy, a ludzie w obawie przed obniżeniem swojej punktacji odwróciłiby się od nas. Dla nas to byłby koszmar, ale dla mieszkańców Chin jest to nowa rzeczywistość.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: GlobalTimes.cn

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl